

*To opowieść o udręce artysty w czasach innych niż obecne - czasach fałszu i zakłamania, w których już nie wiadomo, kto jest artystą, a kto nie. Warto też podkreślić, że van Gogh był samoukiem, nie kształciła go żadna ASP, a dodatkowo zaczął malować już jako dorosły człowiek. W takich sytuacjach widać, że talent jest darem od Boga. Jak Boga kocham! ?* powiedział Jerzy Stuhr, który w filmie użyczył głosu Józefowi Roulinowi.